

Piotr Mostowik*

BEZPODSTAWNE WZBOGACENIE JAKO ŹRÓDŁO ZOBOWIĄZANIA – UWAGI PRAWNOPORÓWNAWCZE

1. Upatrywanie genezy współczesnych regulacji w prawie rzymskim

Zarówno w doktrynie polskiej, jak i obcej, podkreśla się, że u źródeł występujących we współczesnych systemach prawnych roszczeń będących konsekwencją zaistnienia stanu bezpodstawnego wzbogacenia leżą skargi ukształtowane w prawie rzymskim – tj. *condictiones* oraz *actio de in rem verso*.¹

W systemie klasycznym prawa rzymskiego *condictiones certi* (tj. skargi opiewające na ściśle oznaczoną sumę pieniężną lub rzecz) miały zastosowa-

* Dr Piotr Mostowik – asystent w Katedrze Prawa Prywatnego Międzynarodowego WPiA UJ.

¹ Charakteryzując, a zarazem „umiejscawiając” w prawie obligacyjnym omawiane zobowiązania – cytując Gaiusa – „negatywnie” podkreśla się, że pochodzą one ze źródeł innych niż umowa: *obligationes aut ex contractu aut ex maleficio aut proprio quodam iure ex variis causarum figuris (D.44,7,1 pr)*. Na temat wątpliwości co do autorstwa tej paremii – zob. T. Palmirski, *Obligationes quasi ex delicto (maleficio)*. Ze studiów nad źródłami zobowiązań w prawie rzymskim, Zeszyty Prawnicze UKSW 2.2 (2002), s. 32, przypis 32.

Na temat powództwa przeciw zwierzchnikowi familijnemu wzbogaconemu przez działanie osoby podległej jego władzy zwanego *actio de in rem verso* oraz powództw *in personam* zwanych *condictiones* – zob. K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, wyd. II, Warszawa 1976, s. 443, 142-143. Szczegóły historycznej ewolucji instytucji zobowiązań z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przedstawia też W. Lentz [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, t. I, pod red. H. Konica, Warszawa 1932, s. 68.

nie do wielu rodzajów spraw, w których żądano zwrotu wzbogacenia.² Później przyjęto *condictiones incerti* (tj. skargi opiewające na *interesse*).³ Badania A. Ohanowicza doprowadziły do wniosku, że w systemie tym nie da się „obronić” stanowiska mówiącego, że *condictio* stanowiła ogólną skargę uzupełniająca (*condictio generalis*) w każdym przypadku żądania zwrotu wzbogacenia. Przyjąć według niego należy raczej, że prawnicy rzymscy nie sformułowali ogólnej zasady ani jednolitej konstrukcji prawnej dotyczącej zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia lecz jedynie fragmentarycznie unormowano poszczególne jego przypadki.⁴

Wspomniane wyżej *condictiones* służyły zasadniczo w przypadkach, w których nastąpiło wzbogacenie przez czynność zubożonego, a przejście wartości bezpośrednio z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego. Natomiast w sytuacjach, w których przejście to było pośrednie (tj. przez majątek osoby trzeciej) w systemie rzymskim stosowano skargę *de in rem verso*⁵, która po objęciu jej zakresem zastosowania wolnych osób w swej istocie zbliżyła się do *negotiorum gestio*.⁶

Prócz *condictiones* oraz *actio de in rem verso* genezy omiaianej instytucji upatruje się właśnie w rozwoju regulacji *negotiorum gestio* – najpierw ogra-

² Na przykład świadczenia dokonane z majątku, którego nabycie zostało później uchylone, np. wypłata zapisu na podstawie fałszywego testamentu, nabycie na podstawie prawa wyłącznie formalnego, bez którego ono nie mogłoby nastąpić – np. pomieszczenie rzeczy, np. nabycie niezgodne z umową – np. zwrot zadatku; nabycie niezgodne z prawem – np. darowizna między małżonkami; a nawet skarga o zwrot pożyczki – *condictio mutui*.

³ Na przykład *condictio possessionis*, *condictio rei furti vae* (zwrot wartości rzeczy zabranej), *condictio habitationis ex causa indebiti* (zwrot tego, co trzeba by zapłacić za mieszkanie), *condictio operarum ex causa indebiti* (zwrot tego, co trzeba by zapłacić za usługi).

⁴ Zob. A. Ohanowicz, *Niestuszne wzbogacenie*, Warszawa 1956, s. 25. Autor wskazuje też, że uzasadnianie omawianych przypadków przez odwołanie do *ius gentium*, *ius naturae* i *aequitas* należy uznać za dążenie do rozluźnienia przepisów *iuris civilis*, które nie odpowiadały już zmienionym warunkom gospodarczym i społecznym.

⁵ Np. w sytuacji, w której pater *familias* odpowiadał w granicach wzbogacenia za członka rodziny lub niewolnika. Zob. A. Ohanowicz, *Niestuszne...*, s. 31.

⁶ Badania A. Ohanowicza, *Niestuszne...*, s. 34, 36 i n. doprowadziły do wniosku, że dalsze losy omawianych skarg przedstawiają się następująco: a) kompilatorzy justyniańscy utworzyli z *condictio* ogólną skargę uzupełniającą, zasadniczo jednak dochodzenie roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia następowało na podstawie różnych skarg; b) glosatorowie i postglosatorowie u podstawy *condictio generalem* dopatrywali się dorozumianej umowy (*quasi ex contractu*); c) w następnych wiekach ujęcie to nakłada się na zapatrywanie o źródle omawianych roszczeń w zasadzie słuszności, stanowiącej, że nikt nie powinien się bogacić kosztem innego podmiotu.

niczoney do rozliczeń z tytułu altruistycznego „zadbania” o cudzą rzecz bez zlecenia, a następnie – jako *negotiorum gestio utilis* – stosowanej również bez wymagania zamiaru działania w cudzym interesie.⁷

Nie brak jednak głosów mniej entuzjastycznie nastawionych podkreślaniu rzymskich korzeni omawianych zobowiązań. A. Ohanowicz stwierdza nawet, że luki w źródłach nie pozwalają na dokładne zbadanie prawa rzymskiego, a zasada, że „nikt nie powinien się bogacić z cudzą krzywdą i szkodą” ma charakter bardzo ogólny (raczej moralny niż prawny) i znajdowała wyraz w licznych instytucjach prawa rzymskiego.⁸

Niezależnie od rzeczywistego związku między instytucjami prawa rzymskiego w poszczególnych etapach jego rozwoju a rozwiązaniami współczesnych systemów prawnych, trzeba mieć na względzie przejście przez współczesną doktrynę „procesowej” terminologii rzymskiej – tj. nazywanie niektórych wynikających z prawa merytorycznego roszczeń związanych z bezpodstawnym wzbogaceniem skargami *de in rem verso* (w szczególności w doktrynie francuskiej) oraz uznawanie ich za poszczególne *condictiones* (w szczególności w doktrynie polskiej, niemieckiej, austriackiej oraz szwajcarskiej⁹)¹⁰.

⁷ P. Gallo, *Unjust Enrichment: A Comparative Analysis*, American Journal of Comparative Law 1990, vol. 40, s. 438 zauważa, że *condictio* związana była z błędem świadczącego i wymagała przejścia własności, a więc była bezużyteczna w przypadku świadczenia „na podstawie” nieważnej umowy.

⁸ A. Ohanowicz, *Niestuszne...*, s. 15-16, 18 zauważa również, że *condictiones* służyły też dochodzeniu innych roszczeń, a ponadto zwrotu niesłusznego wzbogacenia można było dochodzić także innymi skargami. Autor podkreśla też różnice zdań nawet między rzymskimi szkołami prawniczymi – tj. Sabinianami (opowiadającymi się za powszechnością skargi w sytuacji, gdy nastąpiło nieuzasadnione zwiększenie majątku kosztem innej osoby) a Prokulejnami, których stanowisko zwyciężyło (opowiadającymi się za subsydiarnością skargi, w szczególności co do *rei vindicatio*). Na temat „bezpodstawnego wzbogacenia i innych zobowiązań z *quasi-kontraktów*” – zob. K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie...*, s. 423-426.

⁹ Zob. M. Keller, P. C. Schaufelberger, *Ungerechtfertigte Bereicherung*, Bazylea–Frankfurt nad Menem 1990, s. 1-4.

¹⁰ K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie...*, s. 423-424 podkreśla, że przypadki bezpodstawnego wzbogacenia miały tę wspólną cechę, że wszystkie podlegały likwidacji przy pomocy takich samych środków procesowych, zwanych *condictiones*.

2. Polskie rozwiązania na tle wybranych systemów prawnych

1. Kodeks zobowiązań z 1933 r. stanowił, że „zobowiązania powstają z oświadczeń woli oraz z czynów i innych zdarzeń, z którymi ustawa łączy powstanie zobowiązania” (art. 1). W dziale II tytułu II kodeksu, zatytułowanym „Powstanie zobowiązań z innych (niż oświadczenie woli – przyp. P.M.) źródeł”, następujące po sobie rozdziały regulowały problematykę prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia, „niesłusznego zubożenia”, nienależnego świadczenia oraz czynów niedozwolonych. W uzasadnieniu kluczowych dla konstrukcji omawianych zobowiązań art. 123 i 127 k.z. podkreślono, że związane są one ze wzbogaceniem „prawnie nieusprawiedliwionym”, a nie np. spowodowanym świadczeniem na podstawie umowy pod tytułem darmym. Mając na względzie przyjętą terminologię „niesłusznego zubożenia” podkreślano celowe niezastosowanie pojęcia wzbogacenia „bez prawnej przyczyny”, które mogłoby zawężać stosowania tej w zamierzeniu ogólnej instytucji tylko do czynności prawnych przysparzających.¹¹

W kodeksie zobowiązań systematycznie wyodrębniony fragment (osobny rozdział) został poświęcony konstrukcji nienależnego świadczenia. W uzasadnieniu projektu podkreślono, że przepisy te dotyczą najczęściej dobrowolnego, świadomego działania zubożonego – a więc niesłusznosc wzbogacenia da się precyzyjniej sformułować jako brak podstawy prawnej świadczenia.¹²

¹¹ Zob. Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu projektu w opracowaniu głównego referenta projektu Prof. Romana Longchamps de Berier. Art. 1-167, Warszawa 1934 s. 178-179. Przy czym trzeba wskazać, że w art. 129 k.z. dotyczącym nienależnego świadczenia jest mowa o „prawnej podstawie”, która odpadła lub nie została urzeczywistniona.

Formuła generalna obowiązku zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia znalazła się w art. 123 k.z., zgodnie z którym kto niesłusnie uzyskał korzyść z majątku innej osoby był obowiązany do wydania tej osobie uzyskanej korzyści w naturze (a gdy nie było to możliwe – do wydania jej wartości). Obowiązek wydania korzyści obejmował nie tylko korzyść uzyskaną bezpośrednio lecz także i to, co w razie zbycia, utraty lub uszkodzenia uzyskano jako równowartość lub odszkodowanie. Jeżeli ten, kto uzyskał korzyść z majątku innej osoby, rozporządził nią na rzecz osoby trzeciej pod tytułem darmym, wówczas ta osoba stawała się zobowiązana do wydania korzyści. Zgodnie z art. 127 k.z. obowiązek wydania korzyści lub jej wartości wygasał, jeżeli ten, kto ją uzyskał, wykazał, że korzyść tę zużył lub utracił w taki sposób, iż nie jest już wzbogacony. Nie miało to jednak miejsca, jeżeli pozbywając się korzyści, był on w złej wierze, albo powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

¹² Zob. Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań..., s. 182-183. Zgodnie z art. 128 k.z. kto, celem wykonania zobowiązania, spełnił był świadczenie, miał prawo żądać zwrotu tego,

Od zasady zwrotu nienależnego świadczenia przewidziano jednak szczególne wyjątki, w szczególności w razie spełnienia świadczenia zanim stało się ono wymagalne (art. 128 § 2 k.z.) oraz sytuacji, gdy „*nieważne zobowiązanie po spełnieniu świadczenia stało się ważnym*” (art. 130 k.z.)¹³. Pewnego powiązania bezpodstawnego wzbogacenia oraz nienależnego świadczenia można upatrywać art. 133 k.z., który – co do obowiązku zwrotu otrzymanego świadczenia – odsyłał do stosowania przepisów o „niesłusznym wzbogaceniu”.¹⁴

W doktrynie możemy spotkać różne spojrzenie na zasygnalizowaną wyżej regulację. W. Lentz omawiając „bezpodstawne wzbogacenie” rozumie pod tym pojęciem wzbogacenie w wyniku świadczenia na podstawie umowy abstrakcyjnej lub skutkiem czynu niedozwolonego (zauważając jednak, że „charakterystycznym momentem występku nie jest wzbogacenie się sprawcy lecz wyrządzenie szkody), z drugiej strony podkreśla, iż „właściwy teren niesłusznego wzbogacenia zaczyna się jednak poza dziedziną stosunków prawnych, których spajającym ogniwem jest zezwolenie czy wina” (co należy potraktować jako opowiedzenie się za subsydiarnością omawianych zobowiązań w stosunku do zobowiązań deliktowych)¹⁵. R. Longchamps de Berier omawiając kilka lat później „niesłuszne wzbogacenie” wskazuje na sytuację gdy, „*ktos uzyskał jakąś korzyść z majątku drugiej osoby bez prawnego*

co świadczył, o ile w chwili spełnienia świadczenia nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. W art. 129 k.z. podkreślono – jednocześnie definiując „nienależność” – że można żądać zwrotu spełnionego świadczenia, gdy podstawa prawna świadczenia odpadła lub nie została urzeczywistniona wskutek tego, że zastrzeżonego celu świadczenia nie osiągnięto.

¹³ Pozostałe przypadki zostały wyliczone w art. 131 i 132 k.z. – nie można było żądać zwrotu świadczenia: jeżeli ustawa „odmawiała” prawa sądowego dochodzenia wierzytelności lub uznawała ją za przedawnioną; jeżeli spełnione świadczenie odpowiadało obowiązkowi moralnemu, względem przyzwoitości lub zwyczajom; jeżeli spełniający dobrowolnie świadczenie wiedział, że do świadczenia nie był obowiązany (chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu, w celu uniknięcia przymusu, albo w wykonaniu czynności prawnej, zakazanej lub mającej cel niegodziwy); jeżeli ktoś drugiemu świadomie zapłacił za spełnienie czynu zabronionego lub przeciwnego dobrym obyczajom, albo w celu skłonienia go do takiego czynu; ani jeżeli ktoś wykonał zobowiązanie z czynności prawnej o celu niegodziwym, jeżeli niegodziwość zachodził po jego stronie. Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 1964 r. (sygn. I CR 157/64; OSNC 1965 r. nr 11 s. 190).

¹⁴ Art. 133 § 2 k.z. przewidywał dodatkowo, że jeżeli przyjmujący świadczenie wiedział, że ono się nie należy, to oprócz dokonania zwrotu winien naprawić szkodę.

¹⁵ Termin pierwotnie przyjęty przez Komisję Kodyfikacyjną. Zob. W. Lentz, [w:] *Encyklopedia podręczna...*, t. I, s. 67-68. Autor mówi też o przesunięciu majątkowym, które nastąpiło mimo niezwiązania stron żadnym stosunkiem prawnym „jaki rodzi umowa lub występki”.

uzasadnienia”, zauważając, że art. 123-127 k.z. mają zastosowanie w braku szczególnych przepisów „będących zastosowaniem zasady, że niesłuszne wzbogacenie powinno być zwrócone”. Rozpatrując wymaganie niesłuszności Autor mówi o wzbogaceniu, które „nie jest z punktu widzenia prawa usprawiedliwione”, w przeciwieństwie do wzbogacenia na podstawie np. umowy pod tytułem darmym i umów wzajemnych niebędących przejawem wyzysku.¹⁶ Natomiast „nienależne świadczenie” (nazwane wcześniej w projekcie kodeksu zobowiązań „nienależną zapłatą”) zostało przez R. Longchamps de Berier przedstawione jako „danie, czynienie lub zaniechanie, dokonane w celu umorzenia zobowiązania, którego w rzeczywistości nie było”. Powstanie zobowiązania z tytułu nienależnego świadczenia Autor uzasadnia twierdzeniem, iż „każde świadczenie, jako przysporzenie dokonane kosztem jednej osoby do majątku drugiej, musi mieć swoją przyczynę w postaci istniejącego zobowiązania, z którego świadczący chce się zwolnić. Ta przyczyna jest prawną podstawą świadczenia, uzasadniająca zatrzymanie świadczenia przez odbiorcę”¹⁷. J. Namitkiewicz natomiast zauważa, że z mocy ustawy wynikają zobowiązania z tytułu prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia, z czynów niedozwolonych oraz z niesłusznego wzbogacenia i nienależnego świadczenia, a te ostatnie „mają na celu wyrównanie nieuzasadnionych ani ustawą, ani słusznością przesunięć majątkowych”. Niesłuszność wzbogacenia szeroko rozumie jako sytuację, w której nie da się go usprawiedliwić ani prawem ani z punktu widzenia zapatrywań społeczeństwa rozumianych jako zasady moralności lub sprawiedliwości.¹⁸

2. Wskazane wyżej regulacje zostały zasadniczo przejęte do kodeksu cywilnego z 1964 r. Trzeba jednak zauważyć odmienne systematycznie i re-

Natomiast uzasadniając potrzebę powołania do życia samoistnej instytucji prawnej, będącej zastosowaniem odwiecznej zasady *sum cuique tribuere*, wskazuje sytuację, w której uszkodzowany może nie mieć żadnego środka prawnego do dochodzenia swych roszczeń.

¹⁶ Ponadto za niewłaściwe uznaje sformułowania „bez podstawy prawnej” (zauważając, że np. według niem.k.c. po przeniesieniu posiadania nieadresat nabywa własność przesyłki pomyłkowo wręczonej przez listonosza) oraz „bez przyczyny” (bowiem cel, *causa* odnoszą się do woli strony dokonującej przysporzenia, zaś wzbogacenie może być spowodowane przez osobę trzecią lub przypadek). Zob. R. Longchamps de Berier, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, t. II, pod red. F. Zolla i J. Wasilkowskiego, Warszawa 1935, s. 1080-1083.

¹⁷ Zob. R. Longchamps de Berier, [w:] *Encyklopedia podręczna...*, t. II, s. 1075-1076.

¹⁸ Zob. J. Namitkiewicz, *Kodeks zobowiązań. Komentarz dla praktyki*, t. I, opracowany przy współudziale A. Samolińskiego, Łódź 1949, s. 179 i n.

dakcyjnie ujęcie regulacji omawianych zobowiązań. Kodeks cywilny normuje bowiem konsekwencje bezpodstawnego wzbogacenia, którego postacią jest spełnienie nienależnego świadczenia, w jednej jednostce redakcyjnej (tj. tytule V księgi III) posługując się formułą generalną (art. 405 k.c.) powiązaną z dookreśleniem poszczególnych sytuacji nienależnego świadczenia (art. 411 k.c.). Podobnie jak na tle kodeksu zobowiązań w doktrynie podkreśla się, że zwrot wzbogacenia ma na celu przywrócenie między stronami równowagi majątkowej, naruszonej bezpodstawnym uzyskaniem korzyści. Przy omawianiu wymagania braku podstawy prawnej wzbogacenia często zwraca się jednak uwagę, że nie jest ono związane z kryteriami leżących poza sferą prawa (np. w dziedzinie moralnej, co mogłoby sugerować sformułowanie kodeksu zobowiązań „niesłuszność”), ani też o dodatkową kontrolę, jaką wyznaczają zasady współżycia społecznego czy też dążenie do przeciwdziałania wyzyskowi.¹⁹ Zwraca się przy tym uwagę, iż stosunkowo ściśle sprecyzowanie takich właśnie kryteriów wyłącznie prawnych ma miejsce w przypadku nienależnego świadczenia – brak podstawy prawnej oznacza tu bowiem brak lub odpadnięcie „celu prawnego”. W pozostałych przypadkach postuluje się natomiast badanie, czy podstawa prawna wzbogacenia się znajduje swoje usprawiedliwienie w ustawie lub w umowie stron, jak również czy z punktu widzenia *ratio* konkretnej regulacji prawnej będącej jej konsekwencją przesunięcie majątkowe (nabycie korzyści) ma być gospodarczo definitywne²⁰.

Zgodnie z art. 410 k.c. zasady dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się do nienależnego świadczenia.²¹ Podkreśla się, że jego istotą jest

¹⁹ Co do szczegółowej analizy przesłanek omawianej formuły generalnej – zob. K. Kołakowski [w:] G. Bieniek, H. Ciepla, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sycho-wicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. I, Warszawa 2003 s. 195-200.

²⁰ Co rozciga się na sytuacje, w których inne ewentualne roszczenia cywilnoprawne zawodzą, a mimo to istnieje z jednej strony wzbogacenie, a z drugiej niczym nieusprawiedliwione zubożenie. Wskazane rozwiązanie nie zawsze przynosi jednoznaczne rozstrzygnięcia – do spornych w doktrynie należy na przykład nabycie na podstawie art. 169 k.c. własności pod tytułem darmym od osoby nieuprawnionej. Zagadnienie to prawnoporównawczo przedstawiają P. Schlechtriem, Ch. Coen, R. Hornung, *Restitution and Unjust Enrichment in Europe*, *European Review of Private Law* 2&3, 2001, s. 400-401.

²¹ Które zostało w tym przepisie zdefiniowane jako sytuacje, w których „ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia”.

uzyskanie korzyści cudzym kosztem, które następuje pod postacią świadczenia w wykonaniu zobowiązania, które w rzeczywistości nie istnieje lub też nie stwarza podstawy dla spełnienia świadczenia.

3. W Niemczech w trakcie prac nad kodyfikacjami w II poł. XIX podkreślano w doktrynie różnicę między *negotiorum gestio* (rozumianym wąsko – jedynie jako działanie nie we własnym interesie) a bezpodstawnym wzbogaceniem (*Ungerechtfertigte Bereicherung*).²² Zgodnie z § 812 k.c.niem. „osoba, która uzyskała korzyść w wyniku świadczenia innej osoby lub w inny sposób na koszt innej osoby bez prawnej podstawy jest obowiązana dokonać zwrotu”.²³ W niemieckim kodeksie cywilnym (jak również szwajcarskim kodeksie zobowiązań i polskim kodeksie cywilnym) bezpodstawne wzbogacenie oraz nienależne świadczenie ujęto bez „rozbicia” na osobne jednostki redakcyjne.²⁴ To

²² Uregulowanymi następnie osobno w § 677-687 oraz § 812-822 niem.k.c.

Z omawianą instytucją wiąże się rozwiązanie przyjęte we wcześniejszych ustawach – tj. obowiązek wydania korzyści osiągniętej przez użycie rzeczy w Pruskim prawie krajowym oraz – po raz pierwszy – zerwanie w projekcie heskiego kodeksu cywilnego z 1853 r. z tzw. systemem kondykcji i sformułowanie w art. 640 ogólnej zasady zwrotu niesłusznego wzbogacenia. Ta ogólna zasada została następnie wpisana dopiero do drugiego projektu niem.k.c. Zob. A. Ohanowicz, *Niesłuszne...*, s. 43, 54.

²³ Według przekładu urzędowego – Kodeks cywilny obowiązujący na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa-Poznań 1923: „Kto wskutek świadczenia ze strony drugiego lub w inny sposób jego kosztem uzyskuje cokolwiek bez podstawy prawnej, obowiązany jest do zwrotu.”

Jako orędownika wpisania do kodeksu ogólnej formuły obowiązku zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia wskazuje się F. von Savigny’ego. Duża część doktryny natomiast opowiadała się wówczas za uregulowaniem jedynie poszczególnych rodzajów *condictiones*. Zob. M. J. Schermaier, *Current Questions in the German Law of Unjust Enrichment*, [w:] *Unjust enrichment and the law of contracts*, pod red. E.J.H.Schrage, Haga-Londyn-Boston 2001, s. 115, 117-120. Autor omawiając § 812 niem.k.c. zauważa, że część przedstawicieli doktryny uważa ten przepis za statuujący ogólny obowiązek, część natomiast, że formuła ogólna w nim przewidziana jedynie „podsumowuje” wspólne elementy zawarte w rozwiązaniach szczegółowych. Zob. też H. Wieling, *Neuere Entwicklungen im Bereicherungsrecht des Bürgerlichen Gesetzbuchs von 1900*, [w:] *Unjustified enrichment: a comparative study of the law of restitution*, pod red. P.W.L.Russell’a, Amsterdam 1996, s. 56-57 i 72.

²⁴ Takie ujęcie w trakcie prac nad polskim kodeksem zobowiązań uznano za „teoretycznie słuszne”, jednak nie przyjęto go podkreślając, że nienależne świadczenie ma specyficzny charakter (bowiem wzbogacenie następuje z reguły z woli zubożonego, *animo solvendi*), a ponadto zauważono, iż na przeważającej części państwa przyzwyczajono się do traktowania nienależnego świadczenia jako osobnej instytucji – zob. *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań...*, s. 178.

łączne ujęcie nie oznacza jednak, iż w doktrynie niemieckiej istnieje zgoda co do braku konieczności ich rozróżniania.²⁵

Podkreśla się, że podstawowych cech omawianej instytucji w prawie niemieckim należy szukać w rozumieniu pojęć „*ungerechtfertigte*” (nieusprawiedliwione), „*ohne rechtlichen Grund*” (bez podstawy prawnej) oraz „na koszt” drugiej osoby (co bywa rozumiane jako „z majątku drugiej osoby”).²⁶ Wyróżnia się sytuacje, w których ustawa z przyczyn „porządkowych” dopuszcza do przejścia prawa, lecz tego nie usprawiedliwia²⁷. Szkieletując problematykę

²⁵ Zauważa się bowiem, że w doktrynie niemieckiej po skodyfikowaniu prawa cywilnego zaczęto tworzyć odmienną od rzymskiej systematykę *condictiones*, często rozróżniając nie należne świadczenie oraz pozostałe przypadki bezpodstawnego wzbogacenia, które opierano w szczególności na czynie niedozwolonym (*Eingriffskondiktion*). Wyróżniono też *Verwendungskondiktion* w razie ulepszenia czyjejś rzeczy oraz *Rückgriffskondiktion* w razie spełnienia czyjegoś zobowiązania – zob. *Ius Commune Casebooks for the Common Law of Europe. Cases, Materials and Text on Unjustified Enrichment*, Oxford – Portland 2003, s. 51-52. Zob. też M.J. Schermaier, *Current Questions...*, s. 440.

Co do wzbogacenia polegającego na ulepszeniu czyjejś rzeczy – zob. P. Schlechtriem, Ch. Coen, R. Hornung, *Restitution and Unjust Enrichment...*, s. 396-397.

²⁶ Zob. M. J. Schermaier, *Current Questions...*, s. 115 przyp. 4, zauważając, że we współczesnej doktrynie nie ma jednoznacznych wypowiedzi co do istoty zobowiązań z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, podkreśla trzy podstawowe zagadnienia dyskutowane w Niemczech – tj. stosunek roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia do innych przejawów prawa żądania „zwrotu”; określenie różnic między żądaniem zwrotu świadczenia a żądaniem w sytuacji braku świadczenia (przy czym roszczenia w obu sytuacjach bywają nazywane *condictiones*; do dziś jest rozważane czy ustawowe elementy § 812 niem.k.c. dotyczą obu sytuacji) oraz zakres odpowiedzialności dłużnika. Z pierwszym problemem związane jest – podobnie jak w prawie polskim – zagadnienie stosunku § 812 i n. niem.k.c. osobnej kodeksowej regulacji roszczeń służących przy wzajemnym rozliczeniu między właścicielem i posiadaczem rzeczy (*Eigentümer-Besitzer-Verhältnis*) opisanych „przy okazji” *rei vindicatio* (§ 993-1003 niem.k.c.). Autor podkreśla nieutożsamianie tych rodzajów odpowiedzialności stając na stanowisku, że niemieckie przepisy dotyczące zobowiązań z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie są zharmonizowane z pozostałymi regulacjami roszczeń o zwrot, co jest związane „z nieprzełamaniem w doktrynie i orzecznictwie ortodoksyjnych formuł”. Najczęściej przyjmuje się, że regulacja rozliczeń między właścicielem i posiadaczem rzeczy to przepisy szczegółowe w stosunku do unormowania zobowiązań z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

²⁷ Na przykład przejście własności rzeczy, która stała się częścią składową innej rzeczy zgodnie z § 946-947 k.c.niem., przy czym § 951 niem.k.c. wyraźnie przewiduje w takich sytuacjach możliwość dochodzenia wynagrodzenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Jako nie tylko „porządkowe” uznaje się sytuacje nabycia praw w rezultacie upływu terminu zawitego (oraz niemożności ich „odebrania” z uwagi na upływ przedawnienia), jak również nabycie pożytków przez posiadacza w dobrej wierze (przy czym w razie nabycia posiadania nieodpłatnie zgodnie z § 988 k.c.niem. pożytki winny zostać wydane „według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu”).

zobowiązań z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w prawie niemieckim trzeba podkreślić specyfikę polegającą na ich potencjalnie częstym stosowaniu w praktyce z uwagi na to, że mogą one być jedynym sposobem przywrócenia równowagi majątkowej, bowiem ze względu na zasadę abstrakcyjności przysporzeń nabycie prawa następuje mimo „wadliwości” umowy²⁸.

4. W trakcie prac nad unormowaniem zobowiązań w nowym holenderskim kodeksie cywilnym, które weszło w życie z dniem 1 stycznia 1992 r., wprowadzono do niego generalną formułę obowiązku zwrotu korzyści uzyskanej kosztem zubożonego (art. 6:212²⁹)³⁰. Trzeba jednak podkreślić, iż wprowadzenie takiej ogólnej zasady nie było oczywiste w trakcie prac nad nową kodyfikacją.³¹

Inaczej niż w polskim i niemieckim kodeksie cywilnym oraz szwajcarskim kodeksie zobowiązań, a podobnie do polskiego kodeksu zobowiązań, omawiane zobowiązania uregulowano w dwóch jednostkach redakcyjnych – tj. nienależne świadczenie w części II (art. 6:203-211) oraz niesłuszne wzbogacenie w części III tytułu IV („Zobowiązania z innego źródła niż szkoda i umowa”) księgi 6 kodeksu. Jako przesłanki powstania zobowiązania z tytu-

²⁸ Co do wpływu *Abstraktionsprinzip* – zob. *Ius Commune Casebooks for the Common Law of Europe. Cases, Materials and Text on Contract Law*, Oxford – Portland 2002, s. 30-31 i T.W. Bennett, *Choice of law rules in claims of unjust enrichment*, *International Comparative Law Quarterly*, t. 39 styczeń 1990, s. 139. Spotkać też można poglądy odrzucające wpływ tej zasady na szersze wykorzystanie omawianej instytucji – zob. E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, Warszawa 2000, s. 5 przypis 5.

²⁹ Art. 6:212 ust. 1 hol.k.c. stanowi, że osoba, która została w sposób nieuzasadniony wzbogacona kosztem innej obowiązana jest, w rozsądnym rozmiarze, naprawić szkodę, której doznała inna osoba, do wysokości wzbogacenia – za wersją anglojęzyczną podaną przez E.J.H.Schrage, *Restitution in the New Dutch Civil Code* [w:] *Unjustified enrichment...*, s. 14.

³⁰ Co stanowiło odejście od poprzednich rozwiązań kodeksu z 1838 r. Trzeba jednak wskazać, iż – za poglądami Grotiusa – w projekcie z 1820 r. tego kodeksu przewidziano taką ogólną formułę.

³¹ Kiedy w 1948 r. prof. E.M. Meijers rozpoczął przygotowywanie nowego kodeksu i zapytał komisję parlamentarną czy należy pozostawić zbiór szczegółowych przepisów czy też wprowadzić ogólne unormowanie obowiązku zwrotu do wysokości wzbogacenia – komisja zgodziła się z pierwszym poglądem, jednak parlament postąpił inaczej. Zob. E.J.H. Schrage, *Restitution in the New Dutch Civil Code*, [w:] *Unjustified enrichment...*, s. 9-11. W czasie obowiązywania kodeksu z 1838 r. orzecznictwo holenderskie nie podążyło za przykładem Belgii i Francji i nie „wykreowało” jednego ogólnego roszczenia, które pochłaniałoby m.in. wszelkie przewidziane szczegółowymi przepisami obowiązki zwrotu wzbogacenia (np. sprawa *Quint v. te Poel* z 1959 r.).

łu bezpodstawnego wzbogacenia na podstawie formuły ogólnej wskazuje się: stan wzbogacenia, zubożenie, związek między nimi oraz brak uzasadnienia lub *causy*³². W doktrynie podkreśla się, że przepisy nie wymagają kwalifikowania nienależnego świadczenia (*solutio indebiti*)³³ jako „wzbogacenia”, ani nie statuują wymagania dokonania takiego świadczenia pod wpływem błędu.

5. W prawie austriackim na tle § 859 k.c.austr. za źródła praw osobistorzeczowych (tj. obligacyjnych) uznaje się czynność prawną, doznanie szkody i ustawę. Regulacja przypadków zobowiązań wynikających z ustawy, z których niektóre wiązane są ze zobowiązaniami z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, nie zostały „zgrupowane” w osobnym rozdziale lecz znajduje się w różnych fragmentach kodeksu.³⁴ W doktrynie przy omawianiu bezpodstawnego wzbogacenia wskazuje się w szczególności przewidziane w § 1041 austr.k.c. roszczenia z tytułu bezpodstawnego użycia rzeczy na korzyść nieuprawnionego (tzw. korzystnego użycia rzeczy – „*nützliche Verwendung*”)³⁵ oraz uregulowane w § 1431-1437 austr.k.c. roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia (*Leistungskondiktion*), których przedmiotem nie jest zwrot

³² Przy czym trzeba mieć na względzie, że problematyka *causy* nie może być ze wszystkimi, dalej omawianymi, różnorodnymi stanami bezpodstawnego wzbogacenia, bowiem w doktrynie podkreśla się, że jej prawne znaczenie wyraża się we wpływie na ważność czynności przysparzających (czyli takich, w których przysporzenie jest celem zamierzonym przez podmiot, którego kosztem ono następuje) lub na definitywność przysporzenia, a nabiera doniosłości co do tych czynności przysparzających, które teoretycznie mogą być dokonane bez ujawniania *causy* w ich treści. Zob. K. Zawada, *Umowa przelewu wierzytelności*, Kraków 1990 s. 49-53. Co do rozumienia i roli *causy* w poszczególnych systemach prawnych – zob. *Ius Commune Casebooks... Contract Law*, s. 151-152.

³³ E.J.H. Schrage, *Restitution in the New Dutch...*, s. 16-18 wskazuje, iż ma ono miejsce w sytuacjach: a) braku zobowiązania (np. nieistniejącego długu); b) istnienia zobowiązania między innymi stronami (np. dłużnik płaci komuś kogo uważa za wierzyciela); c) ważnego początkowo zobowiązania, które stało się nieważne od samego początku (np. po zmianie orzeczenia przez sąd wyższej instancji).

³⁴ Zob. H.Barta, *Zivilrecht. Einführung und Grundriss*, Wiedeń 2000 s. 202-206.

Co do generalnej formuły obowiązku zwrotu bezpodstawnie uzyskanego wzbogacenia oraz *aequitas* w projektach austriackiego kodeksu oraz wcześniejszych regulacjach – zob. M. Lehmert, M. Rainer, *Austrian law of unjust enrichment*, [w:] *Unjust enrichment...*, s. 53-59.

³⁵ Zamieszczone w rozdziale XXII o pełnomocnictwie i innych rodzajach prowadzenia spraw, który był poprzedzony regulacjami prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia. Kontrowersje w doktrynie i orzecznictwie co do zakresu i stosunku do *negotiorum gestio* relacjonuje A. Ohanowicz, *Niestuszne...*, s. 54. Specyficzne dla prawa austriackiego roszczenie z tytułu korzystnego użycia rzeczy (*Verwendungsanspruch*) przysługuje właścicielowi, a jego przedmiotem

wzbogacenia lecz świadczenia na takich zasadach, na jakich zobowiązany jest posiadacz w dobrej lub złej wierze (w zależności od wiedzy o błędzie świadczącego).

6. W kodeksie cywilnym francuskim, inaczej niż w prawie polskim (art. 405 k.c.), niemieckim (§ 812 niem.k.c.) i holenderskim (art. 6:212 hol.k.c.) nie zapisano ogólnej formuły obowiązku zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia. Jednak w orzecznictwie francuskim zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w XIX w. poddawano szeroko interpretowanym przepisom o zobowiązaniach ustawowych wiązanych z *negotiorum gestio*.³⁶ Pod wpływem doktryny postulującej uznanie niezależnej skargi o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia w 1892 r. miała miejsce zmiana kierunku orzecznictwa – w orzeczeniu Sądu Kasacyjnego w sprawie Boudier przyjęto istnienie ogólnego roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (wzbogacenia bez przyczyny – *l'enrichissement sans cause*)³⁷. Podkreśla się, że orzecznictwo i doktryna wykreowały zasadę zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia z zasady sprawiedliwości, mówiącej że nie można się wzbogacać kosztem innego podmiotu, w nawiązaniu do rzymskiej *actio de in rem verso* i przez uogólnienie szczegółowych przepisów.³⁸ Ponieważ wspomniane orzeczenie „zrodziło” omawianą instytucję zarazem przyjmując jej bardzo szerokie ujęcie, następne lata orzecznictwo poświęciło jej ograniczaniu i uszczegółowianiu przesłanek roszczenia.³⁹

jest zwrot rzeczy lub – w przypadku zużycia – zwrot jej wartości. Roszczenie to traktuje się jako szeroko ujętą *actio de in rem verso*, którą część doktryny uważa za główny typ zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Niektórzy wskazują jego podobieństwo do zobowiązań wynikających z ogólnej formuły § 812 niem.k.c. (tj. do zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia niebędącego nienależnym świadczeniem). Zob. M. Lehmert, M. Rainer, *Austrian law...*, s. 70.

³⁶ Zob. P. Gallo, *Unjust Enrichment...*, s. 459-461. Poglądy doktryny – w tym stanowiska, że skarga ta nie jest oparta na ustawie lecz na prawie zwyczajowym, a według niektórych na prawie natury – relacjonuje A. Ohanowicz, *Niestuszne...*, s. 62.

³⁷ Zob. *Ius Commune Casebooks... Unjustified Enrichment*, s. 38-42.

³⁸ Na temat wiązania omawianych zobowiązań z rozwojem *negotiorum gestio* (*gestion d'affaires*) oraz *actio de in rem verso* we Francji – zob. *Ius Commune Casebooks... Unjustified Enrichment*, s. 37-38.

³⁹ Dopiero w orzeczeniach Sądu Kasacyjnego z 12 maja 1914 r. i 2 marca 1915 r. ograniczono szerokie ujęcie zaprezentowane w sprawie Boudier przez wyraźne wymaganie wzbogacenia majątku bez prawnej podstawy (*sans cause légitime*) ze szkodą innej osoby, która „nie korzysta w celu odzyskania tego co jej się należy z żadnej skargi powstającej z umowy, z quasi-kontraktu, deliktu lub quasi-deliktu”. Zob. B. Nicholas, *Modern developments in the French law of unjustified enrichment*, [w:] *Unjustified enrichment...*, s. 78-79.

Kodeksowa regulacja niektórych postaci roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia – tj. *condictio indebiti* (art. 1376-1381, m.in. „repetition de l’indu” w rozdziale *des quasi contrats*⁴⁰) oraz, jak niektórzy przyjmują, niektóre charakteryzowane jako *condictiones sine causa* (art. 1183-1235) – jest niezależna od takiej ogólnej zasady. Kodeks francuski osobno reguluje też prowadzenie cudzej sprawy (1372 i n.).

Prócz ogólnego roszczenia oraz szczegółowych *condictiones* do zobowiązań z tytułu niesłusznego wzbogacenia zalicza się w doktrynie również inne przypadki, w których ustawa reguluje obowiązek zwrotu z powodu przejścia jakichś wartości do majątku innej osoby bez słusznej przyczyny – np. zwroty nakładów, rozliczenia między małżonkami, między współnikami a spółką. We współczesnej doktrynie jako przesłanki powstania wzbogacenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia kosztem innej osoby („*avantage par un sacrifice au fai personnel*”) wskazuje się prócz związanych ze sobą wzbogacenia i zubożenia także: brak uzasadnienia lub *causy*⁴¹ (której istnienie utożsamia się często z podstawnością wzbogacenia, a w szczególności należnością świadczenia⁴²), subsydiarny charakter oraz niedziałanie zubożonego w swoim interesie i na swoje ryzyko oraz brak jego winy⁴³.

Omawiane roszczenia w doktrynie zalicza się do *quasi*-kontraktów, nie brak jednak głosów przeciwnych takiemu ujęciu źródeł zobowiązań. M. Planiol⁴⁴, omawiając francuskie ujęcie źródeł zobowiązań (umowy, „jakby-umowy”,

⁴⁰ Przy czym zauważa się, że roszczenie to w przepisach kodeksu zostało ujęte wąsko, bowiem obejmuje świadczenia oznaczonej rzeczy bądź sumy pieniędzy, a nie np. świadczenie usług, co ma miejsce w prawie niemieckim.

⁴¹ Trzeba zauważyć, że zgodnie z 1108 i 1131 k.c.franc. istnienie ważnej przyczyny prawnej zobowiązania (*cause licite*), jest jednym z wymagań koniecznych dla ważności umowy (występują nieliczne umowy abstrakcyjne), a umowa rodzi skutek zobowiązująco-rozporządzający – a więc – w przeciwieństwie do systemu niemieckiego (możliwa sytuacja: nieważna umowa a ważny abstrakcyjny akt wykonawczy) – poszkodowany będzie mógł dochodzić w wielu przypadkach zwrotu „posługując się” roszczeniem windykacyjnym lub innym szczególnym.

⁴² We Francji jednak restrykcyjnie dopuszcza się zupełny brak *cause contrepartie*. W orzeczeniu z 12 listopada 1998 r. Sąd Kasacyjny uznał, że zubożenie polegające na pracy narzeczonej przez 18 lat na farmie narzeczonego ma swoją *cause contrepartie* w goszczeniu, mieszkaniu i opiece przez te lata. Zob. E.J.H. Schrage, *Unjust enrichment...*, s. 1-2.

⁴³ B. Nicholas, *Modern developments...*, s. 82-86 podkreśla, że dwie ostatecznie przesłanki, które często się przenikają, są *de facto* rozwinięciem wymagania braku *causy*.

⁴⁴ M. Planiol, *O zobowiązaniach*, z IX wydania francuskiego przełożyli A. Kramsztyk i M. Przedborski pod red. J.Namitkiewicza, Warszawa 1928, s. 326-329. Co do pojęcia *quasi*-

występki, „jakby-występki”, ustawa), wyraził pogląd, że „wszystkie jakby-umowy sprowadzają się do zasady niesłusznego wzbogacenia”, a to, że niesłuszenie wyrządzono krzywdę łączy tę kategorię z występkami i „jakby-występkami”. Autor wskazując brak treści pojęcia „jakby-umowy”, uznaje, że w rzeczywistości są to „zobowiązania ustawowe”, bowiem przy ich powstaniu nie bierze się pod uwagę woli zobowiązanego.⁴⁵

7. Niełatwo w kilku zdaniach odnieść się do mało porównywalnej w omawianym zakresie rzeczywistości prawa prywatnego systemów *common law*⁴⁶, trzeba jednak wskazać jej kilka charakterystycznych cech. Niejako w tle rozważań o zobowiązaniach z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, wskazuje się zakorzoną w Anglii (również Kanadzie i Australii) zasadę, którą omawiane zobowiązania mają „przełamywać” – tj. *ignorantia iuris non excusat*.⁴⁷ W ostatnich dziesięcioleciach zagadnienie bezpodstawnego wzbogacenia stało się popularne w doktrynie angloamerykańskiej⁴⁸ i zaczęto je traktować jak ogólną instytucję prawa prywatnego na równi z umowami i deliktami.⁴⁹

kontraktu (obejmującego również *negotiorum gestio*) – zob. też K. Zweigert, D. Müller-Gindullis, *Quasi-contracts*, [w:] *International Encyclopedia of Comparative Law*, vol. III Private International Law, pod red. Kurta Lipsteina, s. 3 oraz T.W. Bennett, *Choice of law rules...*, s. 138. Na temat odmienności w „granicach” między czynnością prawną a quasi-kontraktem w poszczególnych systemach prawnych – zob. *Ius Commune Casebooks... Contract Law*, s. 76-79.

⁴⁵ M. Planiol, *O zobowiązaniach...*, s. 332 podsumowując stwierdza: „w całym bodaj prawie niema wyróżnienia bardziej fałszywego i wprowadzającego w błąd jak termin »niby-umowa«; poszukiwanie rysu wspólnego łączącego wszystkie fakty zwane niby-umowami prowadzi nas do tego, że zobowiązanie jakby-umowne wynika zawsze z niesłusznego wzbogacenia kosztem innej osoby”.

⁴⁶ Zob. D.J. Ibbetson, *Unjust enrichment in English law*, [w:] *Unjust enrichment...*, s. 33 – „*Nobody has ever complimented English law on its logical structure.*”

⁴⁷ Którą interpretowano w taki sposób, że nie można było skutecznie żądać zwrotu dokonanej nienależnej zapłaty. Zasada ta nie dotyczy tylko prawa prywatnego, ale również zapłaty należności publicznoprawnych – np. raporcie *English Law Commission on Restitution* z 1994 r. zamieszczono rozważania skoncentrowane wokół pomyłkowo nadpłaconego podatku i propozycję, aby nadpłacony podatek był odzyskiwalny, chyba że organy skarbowe wykażą, że płatnik nie został zubożony).

⁴⁸ W związku z tym można spotkać się nawet z poglądem, iż „*dla prawników, którzy interesują się tą dziedziną prawa (tj. law of restitution), ostatnie lata były ekscytujące*” – tak E.J.H. Schrage, *Unjust enrichment a historical and comparative overview*, [w:] *Unjust enrichment...*, s. 19.

⁴⁹ Tak w orzeczeniu w sprawie *Fibrosa Spolka Akcyjna v. Fairbairn Lawson Combe Barbour Ltd.* [1943] *Appeal Cases* 32, 61 – zob. *Ius Commune Casebooks... Unjustified Enrichment*, s. 31. Zob. też G. Jones, *Recent Developments in the English Law of Restitution*, [w:] *Unjustified enrichment...*, s. 44-45.

Roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w systemach *common law* wiązane są najczęściej z dziedziną prawa określaną jako „restitution law” (prawo żądania restytucji). Z niektórych wypowiedzi doktryny można nawet wywieść, iż są to terminy tożsame.⁵⁰

W doktrynie angielskiej jako korzenie roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (a właściwie – nienależnego świadczenia) wskazuje się wspomnianą w orzeczeniu w sprawie *Warbrooke v. Griffin* w 1609 r. możliwość domagania się zapłaty za świadczenie spełnione w ramach umowy, która nie wiąże ze względu na niezłożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli co do ceny. Sytuacje takie nazywano „*quasi-contract quantum meruit*” (w przypadku świadczenia usługi) oraz „*quasi-contract quantum valebat*” (w przypadku dostarczenia towarów).⁵¹ W doktrynie zauważa się, że trudno znaleźć środek prawny, który można by uznać za pierwowzór roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia niebędącego nienależnym świadczeniem – tj. związanego nie z zachowaniem osoby zubożonej lecz zachowaniem osoby wzbogaconej (np. ulepszenia czyjejs własności lub takiego świadczenia usług na czyjąś rzecz bez zamówienia ani późniejszej akceptacji, dbania o czyjeś sprawy bez zlecenia – np. ugaszenia pożaru u sąsiada). Wskazuje się, że w takich sytuacjach środki prawne powstały w oparciu o *liability in tort*, czyli odpowiedzialność związaną m.in. z czynami niedozwolonymi (a wzbogacenie jest konsekwencją zachowania wzbogaconego, który uzyskał korzyść).⁵²

⁵⁰ Doktryna w systemach *common law* koncentruje się na zwrocie jako prawnym następstwie zdarzenia, podczas gdy w systemach *civil law* mamy do czynienia z inną perspektywą – tj. spojrzaniem na samo zdarzenie (wzbogacenie) i jego bezpodstawność. Zob. J.M.V. Gomes, *Unjust Enrichment: a Few Comparative Remarks*, European Review of Private Law, 2&3 2001 s. 455 oraz *Ius Commune Casebooks... Unjustified Enrichment*, s. 251.

⁵¹ Mogą one jednak być też świadectwem realnego ujmowania umowy (konieczność wydania przedmiotu), a nie ocenianiem jej przez pryzmat zgodnych oświadczeń woli. Warto zauważyć, że w przeciwieństwie do systemu rzymskich *condictiones* zasadniczo nie służyły one żądaniu zwrotu w naturze lecz zwrotu (*de facto* zapłaty) ich wartości. Tak więc – z „kontynentalnego” punktu widzenia – możemy je oceniać jako dochodzenie roszczeń kontraktowych w związku z dorozumianym zawarciem umowy (wydanie rzeczy i jej przyjęcie), a wskazane na wstępie roszczenia jako żądanie zapłaty z tytułu umowy (o czym może świadczyć konieczność wykazania przez powoda nie wzbogacenia lecz „wcześniejszego zamówienia lub późniejszej akceptacji” towaru lub usługi); zob. orzeczenie w sprawie *British Steel Corporation v. Cleveland Bridge and Engineering Co Ltd*. ([1984] 1 All ER 504) [w:] *Ius Commune Casebooks... Contract Law*, s. 83-86. Zob. też E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 4.

⁵² Zob. P. Schlechtriem, Ch. Coen, R. Hornung, *Restitution...*, s. 382-383.

Jako wyraz ogólnej zasady współczesnego prawa angielskiego stanowiącej, że nie można się bogacić bezpodstawnie kosztem innego podmiotu, wskazuje się orzeczenie w sprawie *Lipkin Gorman v. Karpnale Ltd.* z 1991 r. W jego uzasadnieniu podkreślono, że zasądzony zwrot nie jest związany z dyskrecjonalną decyzją sądu, ale u jego podstaw leży zasada prawna.⁵³ Jednocześnie wskazuje się jednak odmienne orzeczenia, w tym krytykujące powyższe ze względu na przyjęcie zbyt ogólnych kryteriów, co rodzi obawy, iż „każdy sędzia powie co według niego osobiście jest niesprawiedliwe”⁵⁴.

W doktrynie amerykańskiej na poparcie ogólnej zasady niebogacenia się bezpodstawnie kosztem innego podmiotu przywołuje się § 1 *Restatement of the Law of Restitution, Quasi contracts and Constructive Trust* opublikowanego w 1937 r. przez American Law Institute, zgodnie z którym „osoba, która została bezpodstawnie wzbogacona kosztem innej osoby, jest obowiązana do dokonania zwrotu”⁵⁵. Nie brak jednak różnic co do rozumienia omawianej instytucji. P. Birks⁵⁶ dzieli doktrynę zajmującą się „law of restitution” na: grupę nazwaną *quadrantionists* (np. W.A. Seavey, A.W. Scott) oraz grupę zwaną *multicausalists* (własne nowsze poglądy, G. Virgo). Przedstawiciele pierwszej grupy uważają, że „*unjust enrichment*” oraz „*restitution*” są nazwami tego samego obszaru prawa, ukazują bowiem samo zdarzenie (bezpodstawne wzbogacenie) i reakcję na nie (zwrot). Przedstawiciele drugiej grupy prezentują stanowisko, że uprawnienie do dochodzenia zwrotu nie jest zawsze reakcją na bezpodstawne wzbogacenie lecz może być spowodowane również zdarzeniami o odmiennej przyczynie. Zauważa się jednak, że w tej grupie nie ma jednak zgodności co do katalogu tych odmien-

⁵³ [1991] 2 Appeal Cases 548, [w:] *Ius Commune Casebooks... Unjustified Enrichment*, s. 34-35. Analizę tego orzeczenia przedstawił P. Birks, *The English recognition of unjust enrichment*, *Lloyd's Maritime and Commercial Law Quarterly*, 1991, nr 1, s. 473-497. Zob. też G. Virgo, *What is the Law of Restitution About?*, [w:] W.R. Cornish, R. Nolan, J. O'Sullivan, G. Virgo, *Restitution: past, present and future*, Oxford 1998, s. 306.

⁵⁴ Na przykład w sprawie *Orakpo v. Manson Investments Ltd.* w 1978 r., [1978] Appeal Cases 95, 104, w uzasadnieniu orzeczenia zaprzeczono istnieniu „ogólnej doktryny” bezpodstawnego wzbogacenia – zob. *Ius Commune Casebooks... Unjustified Enrichment*, s. 2.

⁵⁵ “A person who has been unjustly enriched at the expense of another is required to make restitution to the other” – [w:] *Ius Commune Casebooks... Unjustified Enrichment*, s. 34.

⁵⁶ Zob. P. Birks, *Unjust Enrichment and Wrongful Enrichment*, s. 2-5 – z materiałów opublikowanych po symposium *Restitution and Unjust Enrichment* zorganizowanym przez *Texas Law Review* w Austin w dniach 12-13 stycznia 2001 r. (dostępnych na internetowej stronie www.utexas.edu/law/conferences/restitution).

nych przyczyn. Większość dodaje, iż oprócz bezpodstawnego wzbogacenia takimi przyczynami są *wrongs*⁵⁷, a niektórzy (G. Virgo) przyjmują nawet, że do „*restitution*” należy zaliczyć roszczenia windykacyjne.⁵⁸ Nietrudno spostrzec, że ostatniemu ujęciu blisko jest do kwalifikowania do „*law of restitution*” wszelkich roszczeń mających za przedmiot szeroko rozumiany „zwrot” (tj. również przywrócenie stanu poprzedniego). Ujęcie takie jest świadectwem odmiennego od kontynentalnego klasyfikowania roszczeń (wynikających z prawa rzeczowego, umowy, czynu niedozwolonego, prawa rodzinnego itp.), które ocenia się jedynie przez pryzmat samego żądania (tj. zwrotu lub przywrócenia stanu poprzedniego).⁵⁹

3. Uwagi końcowe

Spoglądając na sposób uregulowania zobowiązań nazywanych zobowiązaniami z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w obcych systemach prawnych za „bliskie” regulacjom polskim można uznać unormowania niemieckie i holenderskie, natomiast za „zbliżone” – austriackie, a ponadto wykazujące „orzeczniczną specyfikę” rozwiązania francuskie. Jako najmniej porównywalne z prawem polskim wskazać trzeba systemy common law.

Broniąc twierdzenia, że współczesne systemy prawne, orzecznictwo i doktryna są zgodne co do generalnej tezy, iż nie można się bogacić kosztem drugiego (jest to *de facto* istotą całego systemu prawa prywatnego), trzeba mieć na względzie, że nie ma w nich jednak zgodności co do szczegółowych rozwiązań prawnych realizujących tę ideę (w tym co do roli omawianej instytucji) oraz co rozumienia i zakresu pojęcia „zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia”.⁶⁰

⁵⁷ Zob. *Ius Commune Casebooks... Unjustified Enrichment*, s. 524-530. Co do restytucyjnego charakteru odpowiedzialności deliktowej w ujęciu doktryny *common law* – zob. *Ius Commune Casebooks for the Common Law of Europe. Cases, Materials and Text on National, Supranational and International Tort Law*, Oxford-Portland 2000, s. 31 i 780.

⁵⁸ Zob. G. Virgo, *What is...*, s. 310-312. Autor zauważa, że u podstaw *law of restitution* leżą trzy zasady: zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, rekompensaty za *wrong-doing* (niekoniernie związane ze szkodą u ofiary oraz windykacji praw rzeczowych (zarówno środkami prawnymi skierowanymi „na osobę”, jak i „na rzecz”).

⁵⁹ Co, w szczególności na tle prawa niemieckiego i francuskiego, podkreślają P. Schlechtriem, Ch. Coen, R. Hornung, *Restitution...*, s. 397-398.

⁶⁰ E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 1-2 podkreśla brak zgody w doktrynie co do zakresu zjawisk objętych omawianym pojęciem, pod którym rozumie się sytuacje rozmaicie kwalifikowane prawnie. Zob. też P. Schlechtriem, Ch. Coen, R. Hornung, *Restitution...*, s. 392.

Na przykład spoglądając z perspektywy angloamerykańskiego rozumienia *restitution* zauważa się, że w, podobnym w tym zakresie do polskiego, prawie niemieckim – w przeciwieństwie do *common law* – można wyróżnić pięć modeli restytucji – tj. model odszkodowawczy (*ex contractu* i *ex delicto*), model *negotiorum gestio*, model rozliczeń między posiadaczem rzeczy a jej właścicielem, model rozliczeń po odstąpieniu od umowy (§ 346 i n. niem.k.c.) oraz model *cessio legis* (np. § 774, 426 niem.k.c.).⁶¹

Szukając poglądów wspólnych można wskazać, że w doktrynie panuje zgoda co do tego, że zaistnienie stanu bezpodstawnego wzbogacenia jest – podobnie jak popełnienie czynu niedozwolonego – źródłem zobowiązania.⁶² Znaczne różnice w poglądach odnoszą się natomiast do roli w „naprawianiu” takiego stanu przypisywanej zobowiązaniom nazwanym w przepisach i doktrynie „zobowiązaniami z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia”. Mogą one być różnie rozumiane i, w zależności od przyjętego znaczenia, obejmować niejednolite, a czasem nieporównywalne, sytuacje⁶³. Upatrywanie funkcji instytucji skrótowo zwanej „bezpodstawnym wzbogaceniem” można sprowadzić do poszukiwania między ujęciem „sprawiedliwościowym” (istnieniem, niezależnej od innych, podstawy prawnej zapewniania, najczęściej przywracania, równowagi majątkowej) a „technicznym” (sposobem rozliczeń związanych z negatywną oceną stanu wzbogacenia dokonywaną

⁶¹ Tak B.S. Markensis, W. Lorenz, G. Dannemann, *The Law of Contracts and Restitution: A Comparative Introduction, The German Law of Obligations*, t. I, Oxford 1997 s. 714, [w:] *Ius Commune Casebooks... Unjustified Enrichment*, s. 52-54. Zob. też R. Zimmermann, *Breach of Contract and Remedies under the New German Law of Obligations*, Rzym 2002, s. 34-45.

⁶² Zobowiązania te często określane są jako „zobowiązania ustawowe”. Terminologią tą należy się jednak posługiwać ostrożnie, bowiem te przypadki nie wyczerpują katalogu zobowiązań wynikających z ustawy, którymi są również np. obowiązek rozliczenia nakładów, wydatków i wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy w relacji między właścicielem a posiadaczem rzeczy, obowiązek alimentacyjny, wierzytelność z tytułu zachowku, a ponadto przepisy ustawy mogą rodzić nawet zobowiązania w ramach umowy (np. z rękojmi).

⁶³ M. Sośniak, *Zobowiązania nie wynikające z czynności prawnych w prawie prywatnym międzynarodowym*, Katowice 1971, s. 133 zauważa, że klasyfikowanie niektórych zobowiązań jako *quasi*-kontrakty jest krytykowane jako niejasne, niedokładne i nieprecyzyjne na tle pozostałych zobowiązań. Niejednolite „pochodzenie” omawianych zobowiązań podkreśla A. Briggs, *The conflict of laws*, Oxford 2002, s. 191. K. Zweigert, D. Müller-Gindullis, *Quasi-contracts...*, s. 3 zauważają, że wyróżnienie *quasi*-kontraktów opiera się na ich negatywnym ujęciu – tj. widzi się je jako „pozostałość” po odrzuceniu innych zobowiązań ustawowych (np. alimentacyjnych i spadkowych).

przez inne regulacje prawne, niewiązane bezpośrednio z omawianą instytucją⁶⁴).

Niezależnie od tych ujęć, trzeba podkreślić, że omawiane zobowiązania (w szczególności z tytułu nienależnego świadczenia) w znacznej mierze charakteryzuje niesamodzielność, bowiem negatywna ocena sytuacji, z którą związane jest wzbogacenie (tj. jego bezpodstawność, nienależność) dokonywana jest najczęściej przez pryzmat norm wynikających z pozostałych przepisów danego systemu prawnego (np. decydujących o nieważności czynności prawnej lub przewidujących możliwość rozliczeń).⁶⁵

⁶⁴ E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 18-19 podkreśla, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (a ściślej o nienależnym świadczeniu) stanowią prawną podstawę rozliczenia konsekwencji wykonanej nieważnej (wadliwej) umowy. Wydaje się, że są one nie tyle podstawą (którą są szczegółowe regulacje przesądzające np. o nieważności) lecz opisem sposobu dokonania rozliczeń.

⁶⁵ W. Wilburg, *Die Lehre von den ungerechtfertigten Bereicherung nach österreichischem und deutschem Recht*, Graz 1934, s. 13 – [za:] J.M.V. Gomes, *Unjust Enrichment...*, s. 452 – podkreśla, że wyrażenie „bezpodstawne” jest po prostu opisem rozstrzygnięć podejmowanych w innym miejscu systemu prawnego. Zob. też D. Busse, *Internationales Bereicherungsrecht*, Tybinga 1998, s. 56-59.